

## Przypadek Gatesów. Czyli o modelu biznesowym na koszt obywateli

Read more: <https://www.pch24.pl/przypadek-gatesow--czyli-o-modelu-biznesowym-na-koszt-obywateli-newsletter-323,80488,i.html#ixzz6hGXsiqUB>

**Wielka Brytania, idąc za radą małżeństwa filantropów Melindy i Billa Gatesa, właśnie zaczęła masową akcję szczepienia swoich obywateli przeciw koronawirusowi szczepionką zakwestionowaną m.in. przez szwajcarski urząd dopuszczający leki na swój rynek. Kolejne rządy wszczynają akcje propagandowe i chcą jak najszybciej zainicjować proces wyszczepiania. Jesteśmy świadkami wielkiej operacji nie tylko o charakterze medycznym, ale ekonomicznym i geopolitycznym.**

4 maja 2020 r. państwo Gates w rozmowie wideo z brytyjskim premierem Borisem Johnsonem podkreślili, że świat nigdy nie będzie bezpieczny i globalna gospodarka nigdy się nie odrodzi, o ile nie rozpocznie się proces masowych szczepień. Gatesowie przy różnej okazji zapowiadali, że szczepionki nowej generacji będą gotowe w rekordowo krótkim czasie. Potrzeba jedynie większego zaangażowania rządów i dotacji na przyspieszenie i sfinansowanie badań klinicznych.

Politycy z różnych krajów zaczęli stosować podobne środki walki z wirusem, rujnując de facto rodzime systemy opieki zdrowotnej, wskutek podporządkowania wszystkiego zwalczaniu „pandemii COVID-19”. Mnożące się regulacje epidemiczne poszły w parze z regulacjami głęboko ingerującymi w swobody i prawa obywateli. Rządy przekonują, że nie ma pilniejszej rzeczy niż jak najszybsze zaszczepienie się przeciw koronawirusowi SARS-CoV 2. W przeciwnym razie nie ma szans, byśmy mogli wrócić do normalnego funkcjonowania. Dlaczego jest aż tak ogromna presja polityczna w tej kwestii? Czy rządzący nie pamiętają już, jak w latach 50. ub. wieku upolitycznienie szczepionki przeciwko polio doprowadziło do wielkiego dramatu?

### **Kryzys szczepionkowy polio**

Przypomnijmy więc. W kwietniu 1955 r. ponad 200 tys. dzieci w pięciu zachodnich i środkowo-zachodnich stanach USA otrzymało szczepionkę przeciwko polio, w której proces inaktywacji żywego wirusa okazał się wadliwy. W ciągu kilku dni pojawiły się doniesienia o paraliżu, a w ciągu miesiąca trzeba było zrezygnować z pierwszego programu masowych szczepień. Okazało się bowiem, że produkt kalifornijskiej firmy Cutter Laboratories spowodował wystąpienia 40 tys. przypadków zachorowań, które z kolei spowodowały paraliż 200 dzieci, doprowadzając do śmierci 10 osób.

Koncerny pośpieszyły się z produkcją szczepionek przeciwko polio opracowanych przez Jonasa Salka – twórcy również szczepionki przeciw grypie. Decyzja o pospiesznej produkcji w zakładach Cutter, Wyeth i innych firm doprowadziła do zwolnienia najwyższych urzędników, w tym sekretarza zdrowia, edukacji i opieki społecznej oraz szefa Narodowego Instytutu Zdrowia w USA za nieudolny nadzór. Jednocześnie wstrzymano produkcję innych licencjonowanych szczepionek, a także prace nad wynalezieniem nowych.

Firma Merck jako jedyna nie zdecydowała się na produkcję wynalazku Salka, ponieważ Bettylee Hampil, uczona pracująca dla koncernu, zauważyła większą liczbę przypadków

uszkodzenia mózgu niż dozwalała agencja FDA. Była to wskazówka, że wirus użyty w szczepionkach mógł nie zostać w pełni inaktywowany, mimo że próbki w innym przypadku były negatywne na obecność żywego, zjadliwego wirusa polio. Były szef Merck Research Laboratories, Max Tischler, wspominał: „Nigdy nie zapomniałem Bettylee tej słusznej decyzji. Była tylko drobną kobietą, która dyskutowała z całą grupą mężczyzn. Mówiła: „Nie mogę z czystym sumieniem zezwolić na jej produkcję i nie sądzę, żebyście tego chcieli. Wszyscy odeszli rozczarowani, ale wiedzieliśmy, że ma rację. Dzięki Bogu, że podjęliśmy taką decyzję”.

Dziś także niektórzy profesorowie wyrażają sceptycyzm wobec tak szybkiej ścieżki (od badań do wprowadzenia na rynek) szczepionek, których działania mogą mieć nieobliczalne skutki. Jak na razie szwajcarski urząd ds. rejestracji i kontroli leków wyłamał się z optymistycznego podejścia i poinformował, że nie ma wiarygodnych danych dotyczących bezpieczeństwa, skuteczności oraz jakości szczepionek przeciwko koronawirusowi zamówionych przez rząd od firm BioNTech, AstraZeneca i Moderna. Wskazał na brak danych dot. skuteczności badań klinicznych.

Obecna presja – nie chodzi jedynie o faktyczne zdrowie obywateli – wiąże się z kilkoma istotnymi kwestiami. Big Pharma znowu ma być motorem ciągnącym gospodarkę światową wraz z korporacjami dostarczającymi technologie komunikacyjne, które opracowały model biznesowy oparty na przepływie dużej ilości danych niemal w czasie rzeczywistym (Big Data) i zapewnionej – wskutek dotacji oraz gwarancji rządowych – podaży swoich produktów i usług.

### **PPP, czyli kontrola podaży i eliminacja konkurencji**

Ten swoisty model doskonale realizują firmy i organizacje pozarządowe Billa i Melindy Gatesów. Nazywa się go też mianem partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Jest wpisany do najważniejszych porozumień międzynarodowych z ostatnich lat, to jest do Agendy 2030, porozumienia paryskiego i Addis Ababa Action Agenda. Wszystkie te umowy podkreślają zobowiązanie do rozwijania tego typu modelu biznesowego.

Zanim go omówimy, zwróćmy uwagę na jeszcze inny kolejny ważny czynnik presji na produkcję i wprowadzenie na rynek szczepionek przeciw koronawirusowi. Ekonomisci przypominają, że średnio co dekadę mamy jakiś większy kryzys. W ich następstwie kształtują się pewne formy współpracy globalnej. Na przykład po krachu finansowym w 2008 r. pojawiło się kilka inicjatyw, w tym regularne spotkania grupy G20, reforma Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czy też ustanowiono różne mechanizmy stabilizacyjne w tym w Azji czy w Europie. I chociaż w obecnej sytuacji nasila się rywalizacja między państwami i blokami, mająca przełożenie na cały handel międzynarodowy, to jednak wywierana jest też presja, by „pchnąć” globalizm na wyższy poziom.

Walka toczy się o to, kto będzie wiódł prym w określaniu standardów i sprzedaży produktów oraz usług związanych z rozległą domeną zdrowia. Biotechnologia, Big Data, blockchain, 5G i Internet rzeczy oraz związane z nimi technologie prowadzące do dekarbonizacji gospodarki to są dziedziny, które mają zadecydować o sile ekonomicznej oraz de facto politycznej państw w przyszłości. Kto uzyska przewagę i zmonopolizuje rynek światowy w tych dziedzinach, będzie nadawał ton przemianom ekonomicznym przez następne kilkadziesiąt lat i czerpał korzyści z biznesu. Korporacje walczą więc o zachowanie dominacji i de facto prywatyzację zdrowia publicznego, usług komunalnych (smart cities itp.) poprzez kontrolę baz danych i przepływu pewnych technologii.

### **Gates monopolista: sprawa przeciw Microsoftowi i zwrot ku filantropii**

Bill Gates w całej swojej karierze dążył do monopolizacji rynku, zapatrzony w Johna D. Rockefellera – jednego z najbogatszych ludzi świata, który w 1870 r. założył spółkę naftową Standard Oil, która stała się najpotężniejszym koncernem na świecie i dopiero wyrok Sądu Najwyższego z 1911 r. wymusił jej podział na ponad 30 innych podmiotów. Tak powstały ExxonMobil, BP, czy Chevron. Rockefeller, by nie tracić zgromadzonych miliardów, powołał sieć fundacji, szeroko reklamując jak na ówczesne czasy, chociaż generalnie prasy nie lubił, wszelkie akcje charytatywne. Jego nowo powoływane fundacje, uniwersytety i inne organizacje wkrótce weszły we współpracę z agendami rządowymi, zapewniając sobie kolejne możliwości biznesowe.

Gates, który niegdyś otrzymał wsparcie innego filantropa, Warrena Buffeta, zwrócił się ku filantropii w czasie trwania postępowania antymonopolowego przeciwko założonej przez niego firmie - Microsoftowi pod koniec lat 90., które zakończyło się w 2002 r. decyzją sądu o konieczności podziału firmy (wojna o przeglądarki i sprawa Netscape'a). Po przegranej media pomogły Gatesowi w poprawie PR-u szeroko reklamując podejmowane przez niego działania charytatywne, w tym powołany w 2000 r. sojusz szczepionkowy GAVI. Niewątpliwie zasługą młodego przedsiębiorcy było ponowne ożywienie inwestycji w koncerny farmaceutyczne, a zwłaszcza udało mu się pobudzić produkcję szczepionek, z których w latach 90. Big Pharma niemal się wycofała.

Miliarder – na co wskazują opisy jego sposobu zarządzania, a nawet ostatnie wywiady – bynajmniej nie zrezygnował z monopolizacji rynku. Jeszcze w Microsoftzie na spotkaniach z menadżerami miał stale podkreślać, uderzając pięścią w rękę, że „trzeba zmiażdżyć konkurencję”. Lubiący kontrolować wszystko osobiście grasował po parkingach w weekendy, sprawdzając po rejestracjach, kto jest w pracy, a kto nie dotarł – jak opowiadał jego partner biznesowy i współzałożyciel Microsoftu, Paul Allen w wywiadzie dla „Vanity Fair”. Sam Gates przyznał w rozmowie z BBC Radio 4 z 2016 roku, że był „fanatykiem pracy” i tego samego oczekiwał od zatrudnionych osób. Allen wspominał byłego zatrudnionego Boba Greenberga, który pracował 81 godzin w cztery dni, by ukończyć projekt. Pod koniec tygodnia Gates zapytał go, czym się zajmie następnego dnia. Ten odparł, że planuje odpocząć, na co Gates odpowiedział: „Dlaczego chcesz to zrobić?”

James Wallace czy Jim Erickson opowiadali z kolei, że podczas narad młody szef często podkreślał, uderzając pięścią w rękę: „Musimy zmiażdżyć” każdego rywala. „Zamierzamy wyrzucić Digital Research z biznesu”. Obwieścił, że pozbędzie się firmy MicroPro czy Lotus... Microsoft sprzedał ponad 90 procent systemów operacyjnych dla komputerów osobistych w latach 90. i 2000., przez co Gates stał się najbogatszym człowiekiem świata. Dość długo utrzymywał się na pierwszej pozycji w tym rankingu. Mimo orzeczenia sądu federalnego, że Microsoft stosował nielegalne praktyki monopolowe, by zniszczyć konkurencję ze strony Netscape'a, Sun, Apple i innych, Departament Sprawiedliwości za administracji G. Busha zrezygnował z rozbicia firmy.

U progu nowego tysiąclecia Gates zwrócił się ku koncernom chemicznym i farmaceutycznym, inwestując w żywność genetycznie modyfikowaną oraz nowe terapie i szczepionki. I znowu na tym polu zyskał przewagę, monopolizując domenę zdrowia publicznego. Kilka miesięcy temu miliardier ogłosił rezygnację z zarządu w firmie Microsoft, wartej bilion dolarów, aby „poświęcić więcej czasu na priorytety filantropijne, w tym zdrowie i rozwój na świecie, edukację oraz (...) w walkę ze zmianami klimatycznymi”. W grudniu tego roku zaproponował utworzenie na wzór National Institutes of Health amerykańskiej agencji ds. zmian klimatycznych – National Institute of Energy Innovations, która zajmie się dotowaniem nowych technologii. Chce pięciokrotnego wzrostu nakładów rządowych na alternatywne źródła energii wobec paliw kopalnych takich, jak ropa, gaz i węgiel, by

doprowadzić do dekarbonizacji USA, a w konsekwencji także całego świata.

W lutym 2021 r. planowana jest premiera książki Gatesa o tym, jak zwalczać „zmiany klimatyczne”. Microsoft znalazł się także pośród 42 korporacji, które podpisały opublikowany na początku tego miesiąca apel „o wprowadzenie ambitnych, trwałych, ponadpartyjnych rozwiązań klimatycznych” w USA. Po ustąpieniu z zarządu Microsoftu, Gates skupił się na koordynacji działań Fundacji Billa i Melindy Gatesów, która częściowo finansuje zakup szczepionek dla krajów rozwijających się i pośredniczy w ustalaniu ceny oraz wolumenu dawek szczepionek w określonym, zwykle 10-letnim cyklu, nakładając na rządy pewne zobowiązania. Od początku ogłoszenia epidemii Gates nadzwyczaj często występował w mediach łącząc kwestię „pandemii” z koniecznością zwalczania „zmian klimatu”.

### **Prywatyzacja sektora zdrowia publicznego**

Nie ma wątpliwości, że Fundacja Gatesów kształtuje obecnie sektor globalnej opieki zdrowotnej i rolnictwa, dążąc do uzyskania monopolu. Czyni to m.in. poprzez sieciowe uzależnianie kontrahentów od swoich usług i „ekspertów” obsadzanych w instytucjach międzynarodowych. Gates działa według modelu partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Fundacja ułatwiła przepływ milionowych dotacji na projekty prywatne, pełniąc funkcję pośredniczącą między rządami a firmami farmaceutycznymi. Ustala ona m.in. ceny szczepionek, określa liczbę dawek, które rządy się zobowiązują zakupić rocznie przez jakiś okres.

Dotacje, wcześniejsze zobowiązania rynkowe, gwarancje ilościowe i jednoczesne prywatne inwestycje w projekty rozwijające szczepionki ponownie zachęciły firmy farmaceutyczne, by inwestować w badania i produkcję coraz większej liczby nowych medykamentów, kierowanych – dzięki dotacjom agend międzynarodowych zasilanych ze składek państw członkowskich – do krajów rozwijających się w ramach pomocy na rozwój. Fundacja Gatesa wydała 16 miliardów dolarów na programy szczepień. Jedna czwarta zasilła GAVI, a ponad 2 mld powędrowało na Globalny Fundusz Walki z AIDS, Gruźlicą i Malarią. Obie instytucje założone przez Gatesa mają swoje siedziby w Genewie, gdzie siedzibę ma Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) - i ściśle z nią współpracują.

Miliarder założył także Koalicję Innowacji w zakresie Gotowości Epidemicznej w Oslo, by inwestować w eksperymentalne leki i szczepionki. Zarówno Koalicja, jak i GAVI wspólnie z WHO koordynują obecną akcję produkcji i dystrybucji eksperymentalnych szczepionek przeciw koronawirusowi. Fundacja, zatrudniająca około 1600 pracowników, przyznaje granty na akademickie projekty badawcze, umieszcza swoich ludzi w zarządach organizacji pozarządowych i instytucji międzynarodowych, jednocześnie inwestując w firmy biotechnologiczne takie jak np. BioNTech, która we współpracy z koncernem Pfizer, ogłosiła, że opracowała udaną szczepionkę przeciw koronawirusowi.

Gates stworzył sieć powiązań, mając coraz więcej do powiedzenia w zakresie kwestii zdrowia publicznego w wielu krajach. Niewiele osób publicznie krytykuje jego działania, obawiając się utraty grantów. „New York Times” zauważył, że powstała swoista autocenzura, która jest tak rozpowszechniona, iż zyskała przydomek: „Bill Chill”. Miliarder jednocześnie lobbował na rzecz wzmocnienia praw własności intelektualnej, nie zezwalając mniejszym firmom na produkcję tańszych leków, wskutek stosowania wydłużonych okresów patentowych na niektóre nieznacznie zmodyfikowane leki w krajach rozwijających się. Praktyki monopolistyczne Gates przećwiczył nie tylko w Microsoftzie, ale także w Monsanto, a później w Sojuszu na rzecz Zielonej Rewolucji w Afryce (AGRA), niszcząc tradycyjne rolnictwo i uzależniając biedne kraje od zakupu nasion GMO.

### **GAVI**

Powstały 20 lat temu sztandarowy projekt Gatesa – Global Alliance for Vaccines and Immunization (GAVI) – de facto kontroluje globalny rynek szczepionek. 80 proc. środków GAVI pochodzi od państw, a 20 proc. od prywatnych darczyńców, w tym najczęściej od Fundacji Billa i Melindy Gatesów, która zapewniła sobie stałe miejsce w zarządzie Sojuszu obok przedstawicieli UNICEF, WHO i Banku Światowego. Dwa miejsca są zarezerwowane dla reprezentantów korporacji farmaceutycznych, w których zarządach znowu często zasiadają ludzie powiązani z biznesami Gatesów. W zarządzie GAVI zasiadają również „eksperti” często wywodzący się z firm i organizacji Gatesów.

Szczepionki są rozprowadzane dzięki oenzetowskim agendum, które ogłaszają stany epidemii czy pandemii i wzywają kraje do podjęcia wieloletniego zobowiązania w celu zakupu określonej liczby medykamentów po określonej cenie (np. program AMC UNICEF-u). GAVI początkowo krajom najuboższym dopłaca do ceny szczepionek, wcześniej ustalonej z Big Pharma, pewną kwotę przez rok czy dwa, zobowiązując jednak rządy do sfinansowania później w całości zakupu określonej liczby dawek – np. w 10-letnim okresie – szczepionki konkretnych producentów. Tym samym eliminuje się konkurencję krajową, czy zagraniczną, jeśli znalazłaby się firma oferująca szczepionki w niższej cenie.

Poprzez system powiązanych ze sobą organizacji, „ekspertów” i koncernów, a także polityków realizuje się globalne projekty np. kontrakt GSK i Pfizer na dostawę 30 mln dawek rocznie przez 10 lat szczepionki MMR dla krajów rozwijających się. W parze ze sztucznie kreowaniem popytem i dotacjami od rządów idą naciski na ściślejszy reżim własności intelektualnej oraz otwarcie dostępu do danych obywateli, by ułatwić pracę firmom biotechnologicznym, a także oszacować, gdzie jeszcze można sprzedać produkt. Małżeństwo Gatesów nie kryje, że uprawiany przez nich rodzaj filantropii, czyli PPP, pozwala zająć się problemami globalnymi i własnymi ambicjami, jednocześnie generując zyski i nowe możliwości biznesowe.

Gatesowie są hołubieni przez polityków i udało im się stworzyć liczne partnerstwa z rządami bogatych krajów, by upowszechniać chociażby aborcję czy sterylizację w uboższych krajach. Wraz z wybuchem epidemii koronawirusa miliarder skierował swoją ofertę współpracy w zakresie wynalezienia, produkcji i dystrybucji szczepionek do wielu światowych liderów, w tym premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona. W projekt Gatesa weszli nie tylko Brytyjczycy, ale także Unia Europejska. Prezydent USA nie dość, że go nie wsparł, to jeszcze zdecydował się w lipcu br. wycofać kraj z WHO, do którego Stany Zjednoczone co roku wpłacają 300 mln dol. Składki na WHO trafiają po części do kieszeni korporacji i firm wspieranych czy kontrolowanych przez Gatesów.

### **Szczepionki przeciw koronawirusowi i „przepustki wolności”**

Przywódcy zostali poproszeni o pomoc w finansowaniu inicjatywy opracowania nowej szczepionki przeciwko koronawirusowi przez 9 koncernów, chociaż prace nad szczepionką prowadzi ponad 150 firm biotechnologicznych. Rządy miały się zobowiązać do zakupu określonej liczby dawek ewentualnych szczepionek tych firm po określonej cenie – około 21 dol. za sztukę. Ustalono, że 80 proc. produkcji trafi najpierw do krajów rozwiniętych, a 20 proc. dotowanych szczepionek do biednych. Wśród wybranych koncernów są m.in. Johnson & Johnson, Merck, Pfizer, GlaxoSmithKline, Moderna czy AstraZeneca.

Rządy, które zdecydowały się zakupić szczepionki, muszą teraz zmobilizować społeczeństwo, by przynajmniej 80 proc. ludzi zdecydowało się na szczepienia czymś, czego skutki poznamy w następnych pokoleniach, a być może szybciej, jak w przypadku osoby zaszczepionej produktem AstraZeneca, u której wystąpiło zapalenie rdzenia kręgowego. Big Pharma wiąże ogromne nadzieje z nowym typem szczepionek

genetycznie modyfikowanych, wykorzystujących po raz pierwszy w historii mRNA. Epidemiolog WHO dr Larry Brilliant opisał technologię mRNA jako „przełom”, który „ma potencjał wywołania fenomenalnych efektów domina”.

Brytyjczycy walczący o hegemonię w dzisiejszym świecie, stawiający na nowe technologie (dekarbonizacja) i rozbudowę floty morskiej zdecydowali się jako pierwsi rozpocząć program szczepień. Tymczasem urzędnicy z niektórych krajów skarżą się: „Do niedawna nikt się z nami nie konsultował. Pchają nas, abyśmy płacili” – żalił się ostatnio Juan Carlos Zevallos, minister zdrowia Ekwadoru. „Nie mamy wyboru, której szczepionki chcielibyśmy użyć. To wszystko nam narzucają” – dodawał. W 2007 r. szef wydziału ds. malarii w WHO narzekał w notatce z 2007 roku, że rosnąca dominacja fundacji Gatesów w badaniach nad malarią tłumi różnorodność poglądów wśród naukowców i podkopuje działania agencji. Dziś WHO, która co roku otrzymuje setki milionów dolarów od fundacji – drugiego co do wielkości darczyńcy – twierdzi, że Gates pomógł im zwiększyć wydajność.

Kolejnym etapem – po wdrożeniu systemu szczepień – ma być uruchomienie systemu biometrycznej kontroli obywateli. Brytyjczycy negocjują już w tej kwestii z firmą De La Rue. Nowe dokumenty – „przepustki wolności” – mają zawierać funkcje rozpoznawania twarzy, a także odczytu chipów opartych na technologii NFC. Obywatele, którzy się zaszczepią, będą mogli przechowywać „przepustkę” jako cyfrowe poświadczenie na swoich smartfonach i na żądanie pokazywać ją policji lub właścicielom sklepów. Ma to być warunek pozwalający na powrót do normalności.

**Agnieszka Stelmach**

---

**DATA:** 2020-12-10 12:25

**AUTOR:** AGNIESZKA STELMACH